

DPr-BRM-II.0012.8.4.2016

**Protokół nr 25/IV/2016 posiedzenia Komisji Kultury
Rady Miejskiej w Łodzi
które odbyło się w dniu 12 kwietnia 2016 r.
w Urzędzie Miasta Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104.**

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji: 12 radnych,
obecnych: 12 radnych,
nieobecnych: brak

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczyli:

Przewodniczącą Komisji radny p. **Grzegorz Matuszak**.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Sprawy nazewnicze.
2. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.

Przewodniczącą komisji radny p. Grzegorz Matuszak po stwierdzeniu quorum, na podstawie podpisów na liście obecności radnych, otworzył posiedzenie komisji. Prowadzący powitał radnych i zaproszonych gości. Zapytał o uwagi do porządku obrad.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczącą komisji radny p. Grzegorz Matuszak poddał pod głosowanie przyjęcie porządku obrad.

Komisja w głosowaniu 8 głosami za – jednomyślnie – przyjęła dzienny porządek obrad.

Przewodniczącą komisji radny p. Grzegorz Matuszak poinformował, protokół z poprzedniego posiedzenia komisji nie został jeszcze sporządzony i będzie on ujęty w porządku obrad następnych obrad.

Ad. 1) Sprawy nazewnicze.

Przewodniczącą komisji radny p. Grzegorz Matuszak przystąpił do rozpatrywania spraw nazewniczych, które wpłynęły do komisji.

1. wniosek Klubu imienia Romana Dmowskiego o wraz z poparciem Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych o nadanie nazwy **Narodowych Sił Zbrojnych** rondu na skrzyżowaniu ulic Szczecińskiej i św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

Przewodniczącą komisji radny p. Grzegorz Matuszak poprosił przedstawicieli ŁOG o przedstawienie informacji o kwestiach własnościowych oraz, czy proponowana nazwa występuje w spisie ulic Miasta Łodzi.

Pani Edyta Majer zastępca dyrektora ŁOG: działki na którym zostało wybudowane to rondo mają uregulowany stan prawny. Stanowią w większości własność gminy Łódź, wszystkie znajdują się we władaniu ZDiT. Rondo jest położone u zbiegu ulic Szczecińskiej i św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

Pani dyrektor zaprezentowała także fragment z mapy geodezyjnej dotyczącej omawianej lokalizacji, a także poinformowała, że proponowana nazwa nie występuje w spisie ulic Miasta Łodzi.

Pytania i dyskusja.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: mam szersze pytanie, co do którego prosiłbym, abyście państwo zechcieli się odnieść.

Ponieważ na ostatnim posiedzeniu komisji i Rady Miejskiej w Łodzi przyjęliśmy nazwę Żołnierzy Wyklętych, to Narodowe Siły Zbrojne w tej nazwie się chyba mieszczą. Jeśli teraz będziemy poszczególne organizacje, które w mieszczą się w zbiorze Żołnierze Wyklęci, a które będą zgłaszać się poszczególne organizacje, to trzeba będzie wszystkie honorować podobnie, a tych organizacji było dość sporo.

Dlatego też pozwalam sobie postawić problem, czy ta nazwa Żołnierze Wyklęci, która już jest nadana jednemu z rond, konsumuje przedstawioną propozycję.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: uważam, że uwaga jest nietrafna, ponieważ organizacja, o której mówimy sięga dalej swoją historią i korzeniami niż to, co dotyczy pojęcia Żołnierze Wyklęci; to pojęcie dotyczy zbioru wszystkich żołnierzy, którzy wchodzili w skład różnych formacji, którzy po II wojnie światowej kontynuowali swoją działalność, poddani byli represjom ówczesnej władzy namaszczonej przez władze Związku Sowieckiego. Wszystkie ugrupowania, które powstawały i działały w trakcie wojny mają swoją historię i wśród Żołnierzy Wyklętych byli także żołnierze Armii Krajowej i innych formacji, bo do tego kategorii też się zaliczają jeśli kontynuowali swoją działalność zbrojną już po zakończeniu walk z Niemcami.

Uważam to za wniosek nietrafny, że nazwa Żołnierze Wyklęci konsumuje proponowaną aktualnie nazwę Narodowe Siły Zbrojne.

Zresztą poświęcamy także nazwy ulicom jeśli chodzi o indywidualne postacie, które się szczególnie zaznaczyły, które także do zbioru Żołnierzy Wyklętych mogą i często należą, co nie oznacza, że tych ludzi w przypadku ich szczególnych zasług imiennie też nie można uhonorować.

Uważam, że ten wniosek jest godny uznania i powinien być podjęty, by tę nazwę zastosować w stosunku do tego ronda.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: jeśli będziemy zmierzać do nadania tej nazwy rondu, to myślę, że powinniśmy odwołać się do opinii osób, które są z naszym miastem bardzo głęboko związane i które darzymy szacunkiem. I tutaj przywołam postać Marka Edelmana, który wielokrotnie Narodowe Siły Zbrojne obarczał odpowiedzialnością za współudział bądź inicjowanie pogromów żydowskich po zakończeniu II wojny światowej. Jeśli będziemy ten temat rozważali, to warto w tym wypadku mocniej sięgnąć do historii.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: jeśli mówimy o uwarunkowaniach historycznych, to warto pamiętać, że Narodowe Siły Zbrojne były emanacją Obozu Narodowo

Radykalnego, do którego tradycji nie wiem, czy dzisiaj chcielibyśmy w pełni nawiązywać, bowiem ONR, a i NSZ także miały w swoim programie Polskę czystą etnicznie, a zatem bez Białorusinów, bez Litwinów, bez Ukraińców, bez Żydów. To ugrupowanie głosiło hasło Polski katolickiej i dlatego wątpliwości pewne, jak sądzę, istnieją.

Dodam, że Jan Ciechanowski bardzo krytycznie oceniał Narodowe Siły Zbrojne, które tylko na krótko podlegały scaleniu z Armią Krajową, a po Akcji Burza przestały liczyć się ze zdaniem zarówno delegata Rządu, jak i dowódcy AK.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: Narodowe Siły zbrojne to emanacja całego ruchu narodowego, a nie ONR-u i to może warto podkreślić. Tam doszło do rozłamu przy zjednoczeniu części oddziałów wojskowych Narodowej Organizacji Wojskiej z Armią Krajową. I w ten sposób powstał NSZ, a ONR to były niewielkie grupy partyzanckie, nazwijmy to, na wschodzie z udziałem m.in. wybitnych twórców Polski Ludowej. Nie jest to więc do końca to samo ugrupowanie.

Nie można sprowadzić tego do ONR. Nie jest to rondo ONR, a rondo Narodowych Sił Zbrojnych, które od 1942 do 1947/8 roku walczyły jednak o wolną Polskę, a nie o Polskę czystą etnicznie. Sprowadzenie tego do czystek etnicznych itd. jest po prostu fałszowaniem historii. Ja będę oczywiście głosował za tym, ale proszę o dokładniejsze sprawdzanie źródeł na które się powołujemy. Z całym szacunkiem dla Marka Edelmana, pokażcie państwo opracowania historyczne, gdzie wybitni dowódcy tamtego okresu wydają rozkazy pogromów.

Bardziej patrzmy na to jak na organizację wojskową i partyzancką, a nie polityczną. Przypomnę, że lekarzami Brygady Świętokrzyskiej były osoby pochodzenia żydowskiego. I dość duża grupa Żydów zawdzięcza NSZ – akurat Brygadzie Świętokrzyskiej – życie, bo oni rozbili dosyć duży obóz koncentracyjny w Czechach wychodząc pod koniec wojny na zachód. Twierdzenia na temat antysemityzmu, organizowania pogromów przez NSZ są po prostu powtórzeniem kalki propagandowej również.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: możemy dyskutować o tym jakie są opracowania, bo one są pewnie różne. Są i takie, które pokazują działalność Narodowych Sił Zbrojnych w jasnym świetle, i takie które pewnie pokazują jakieś mroczne strony. W moim głębokim przekonaniu powinniśmy się w tej sprawie odnosić jednak do opinii, które wygłaszał ważny obywatel naszego miasta, którego jak powiedziałem i jak rozumiem, wspólnie szanujemy.

Rozumiem, że na dzisiejszym posiedzeniu propozycje nazw opiniujemy intencyjnie. Jednak w moim przekonaniu ta nazwa będzie budziła bardzo daleko idące podziały i gorącą dyskusję. W moim przekonaniu powinniśmy zrezygnować z prac nad tą inicjatywą nazewniczą.

Radny p. Sylwester Pawłowski: kiedy powstaje pytanie – jak się zachować?, to odpowiedź jest tylko jedna – przyzwóicie. I ta przyzwóitość w przypadku próby nazwania miejsca publicznego imieniem Narodowych Sił Zbrojnych została przekroczona. Nie wnिकam w aspekt historyczny, w dokonania NSZ, w zasługi dla nowego, starego porządku. Pozostawiam to historykom i niech tak pozostanie.

Uważam, że czym innym jest dzisiaj uznawać i wynosić na przysłowiowe ołtarze ugrupowanie, które zapisało wiele niechlubnych działań pomimo intencji, które być może były odmienne od dokonań.

Chcę również zwrócić uwagę na pewien kontekst międzynarodowy. Otóż, wpisujemy się w działania nacjonalistów ukraińskich, którzy dzisiaj epatują się Ukraińską Armią

Powstańcą, czy Semenem Bandera. W obozie, który dzisiaj dąży do nazwania jednego z rond imieniem NSZ też się ocenia tego typu działania. Podkreśla się właśnie, powiedziałbym brak humanitaryzmu ze strony jednych ugrupowań walczących po drugiej stronie granicy, a to samo u swoich ugrupowań się eksponuje.

Wreszcie jest trzecia rzecz, która w moim przekonaniu jest niezwykle istotna. Narodowe Siły zbrojne z Łodzią mają niewielki związek. Ja jestem zwolennikiem honorowania czy instytucji, czy osób cywilnych, ale w oparciu o ludzi, którzy mają stały związek z naszym miastem, z jej historią, z losami Łodzian. A wnoszenie czegoś, proszę mi wybaczyć, to jest tak jak kiedyś nazwano ulicą Stalina czy Armii Czerwonej. Mechanizmy są takie same. Dla doraźnych politycznych interesów, siłą niemalże na przysłowiowych bagnietach proponujemy rozwiązania sankcjonujące coś, co w moim przekonaniu sankcjonowaniu w taki sposób nie podlega i nie powinno być brane pod uwagę.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: jestem zdumiony tym wystąpieniem, bo logika jest taka. Gdyby dziś wnioskodawcy, którzy nawiązują do tradycji i dorobku Narodowych Sił Zbrojnych mieli taką kartę działalności faszystowską, rasistowską, to po pierwsze by nie istnieli i nie mogliby zawnioskować, bo nie istniałaby taka organizacja, która nawiązuje do tej tradycji więc jest to kompletnie nielogiczne. Państwo powielacie kalki oskarżające tę formację w sposób niesłuszny, co nie oznacza, że w każdej formacji mogą się zdarzać przypadki w warunkach wojennych negatywne aspekty działań. Tutaj to jest już naprawdę powtórzenie propagandy z poprzedniego okresu nie znajdujące nawet w stronie formalnej potwierdzenia. Narodowe Siły Zbrojne to organizacja, która po wojnie bardzo konsekwentnie funkcjonowała jeśli chodzi o walkę z narzuconym nowym ustrojem. Protestuję przede wszystkim przeciwko powielaniu kalki opinii kompletnie niezasadnej z poprzedniego okresu ustrojowego.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: myślę, że Brygada Świętokrzyska Narodowych Sił Zbrojnych przebiła się na zachód, ale nie w boju tylko porozumiewawszy się z Wehrmachtem.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: miałbym prośbę, abyśmy do propagandzistów lat pięćdziesiątych, którzy obarczali NSZ tymi rzekomo fałszywymi oskarżeniami o antysemityzm i rzekomymi oskarżeniami o współpracę z Gestapo i SS, bo i takie pojawiały się oskarżenia, żebyśmy do tej grupy nie zaliczali ani tych, którzy przekazywali raporty do Polskiego Rządu na uchodźctwie i żebyśmy do tej grupy nie zaliczali też Normana Davies'a, który swoje publikacje na temat historii Polski publikował już po 1989 r., bo zarówno w raportach AK, jak i w publikacjach Normana Davies'a ta ocena działalności NSZ jest często okraszona właśnie o współpracę z siłami niemieckimi, a także oskarżeniami o udział w pogromach. I raport AK i Norman Davies średnio wpisują się w opinię na temat propagandzistów lat pięćdziesiątych czy sześćdziesiątych.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: pan przewodniczący Pawłowski wrzuca tutaj do jednego wora w sposób absolutnie niedopuszczalny, miesza jakiegoś Stalina i nazywanie ulic na bagnietach. Ja rozumiem, że to jest nawiązanie do tradycji z której pan wywodzi swoje tradycje polityczne, ale tutaj żadnych bagnietów nie ma, tylko jest normalna dyskusja w demokratycznym kraju. A już twierdzenie o tym, że na Ukrainie się hołubi UPA, to proszę mi pokazać choć jeden przykład i to nie mówię o NSZ, ale o jakiegokolwiek organizacji, która może oprócz PPR-u, która prowadziła działalność

ludobójczą na terenie Polski. UPA to organizacja ludobójcza. Nawet jeżeli znajdzie pan jakiś przykład, a nie jest w stanie pan dziś podać żadnego na to, że oddział NSZ zachował się w sposób niewłaściwy, że doszło do jakiegoś pogromu. Czekam na ten przykład, bo pan rzucił oskarżenia, a nie ma żadnego przykładu. Znany skądinąd przykład Burego Rajsa, to przykład, który w żaden sposób do NSZ się nie odnosi, bo to był żołnierz AK. Ulice Armii Krajowej nazywamy w sposób oczywisty. Jak pan znajdzie taki eksces, to proszę bardzo. A nawet jeżeli, to są ekscesy a nie zorganizowane ludobójstwo. Powoływanie się na narodowy radykalizm ONR też jest nietrafione, bo więcej oenerowców zasiliło prędzej czy później szeregi Armii Krajowej. A o tych najbardziej znanych z kręgu sztuki, np. Gajcy chyba mamy ulicę jego imienia, a to jest człowiek ONR, też panu by przeszkadzał? Nie róbmy z NSZ organizacji faszystowskiej, albo komunistycznej, albo skrajnej, bo to jest po prostu nieprawda.

Radny p. Sylwester Pawłowski: odsyłam do Normana Davies'a.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: może do jakiejś poważnej książki, bo Norman Davies jest popularyzatorem historii, a nie historykiem. Poważne opracowanie monograficzne, a nie co Norman Davies napisał w swojej skądinąd ciekawych, ale jednak popularyzatorskich książkach. Z całym szacunkiem co do Normana Davies'a, nie przesadzajmy.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: ja osobiście nie chce mieć w moim mieście, w przestrzeni publicznej nazwy, która nawiązuje do obozu narodowo – radykalnego, ponieważ ta tradycja jest mi obca, ale jeśli zostanie przegłosowany to podporządkuję się większości. Natomiast myślę, że spór jest nie o szczegóły działalności NSZ tylko do jakiej tradycji chcemy nawiązywać.

Jeśli nikt z państwa radnych nie chce już zabrać głosu, to przegłosujemy czy komisja jest zdania, że należałoby wskazane rondo nazwać imieniem Narodowych Sił Zbrojnych, czy też nie. Jeśli komisja zaopiniuje propozycję pozytywnie, to będziemy się zastanawiać, kto przygotuje projekt uchwały, bowiem ja nie czuję się upoważniony w sensie moralnym do przygotowania takiego projektu uchwały. Natomiast być może są panowie, którzy są zwolennikami tego rodzaju koncepcji historycznych i nawiązywania do NSZ, to będą mogli taki projekt przygotować.

Kto z państwa radnych jest za pozytywnym zaopiniowaniem propozycji, aby nazwać jedno z rond imieniem Narodowych Sił Zbrojnych.

Komisja w głosowaniu 4 głosami za, przy 8 głosach przeciw oraz braku głosów wstrzymujących się nie poparła propozycji dotyczącej nadania rondy u zbiegu ulic Szczecińskiej i św. Teresy od Dzieciątka Jezus imienia Narodowych Sił Zbrojnych.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: stwierdzam zatem, że komisja nie znajduje podstaw do pozytywnego zaopiniowania takiej idei.

2. wniosek Łódzkiego Związku Koszykówki o nadanie nazwy **Józefa „Ziuny” Żylińskiego** rondy na skrzyżowaniu Alei Bandurskiego i ulicy Krzemienieckiej.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: poprosił przedstawicieli ŁOG o przedstawienie informacji na temat stanu prawnego ronda oraz, czy proponowana nazwa występuje w spisie ulic Miasta Łodzi.

Pani Edyta Majer zastępca dyrektora ŁOG: działki na którym zostało wybudowane to rondo mają uregulowany stan prawny. Stanowią współwłasność gminy Łódź i Skarbu Państwa. Proponowana nazwa nie występuje w spisie ulic Miasta Łodzi. Pani dyrektor zaprezentowała także fragment z mapy geodezyjnej dotyczącej omawianej lokalizacji.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: rondo znajduje się blisko od Atlas Areny, co jest zbieżne z działalnością proponowanego patrona.

Pytania i dyskusja.

Pytań i głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: kto z państwa radnych jest za nazwaniem tego skrzyżowania imieniem Józefa „Ziuny” Żylińskiego?

Komisja w głosowaniu 11 głosami za, przy braku głosów przeciw oraz 1 głosie wstrzymującym się poparła propozycję dotyczącą nadania rondu na skrzyżowaniu Alei Bandurskiego i ulicy Krzemienieckiej imienia Józefa „Ziuny” Żylińskiego.

3. wniosek Posłów na Sejm RP p. Cezarego Grabarczyka i p. Włodzimierza Nykiela w sprawie nadania nazwy **Studentów 1981 roku** dla nowowbudowanego fragmentu ulicy Uniwersyteckiej (na odcinku od ulicy Narutowicza do nowego dworca Łódź Fabryczna).

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: poprosił przedstawicieli ŁOG o przedstawienie informacji na temat stanu prawnego ulicy.

Pani Edyta Majer zastępca dyrektora ŁOG: proponowana nazwa nie występuje w spisie ulic Miasta Łodzi. Ulica została zrealizowana na odcinku od Narutowicza do Składowej, do ŁOG nie została jeszcze dostarczona dokumentacja geodezyjna (inventaryzacja powykonawcza) świadcząca o ukończeniu inwestycji drogowej na ww. terenie. Na ortofotomapie znajduje się pierwszy odcinek ulicy.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: rozumiem, że jeśli ulica zostanie uruchomiona, możemy wtedy rozważać propozycję nazewniczą. Proszę o wypowiedzi państwa radnych w zakresie zgłoszonej propozycji.

Pytania i dyskusja.

Radny p. Sylwester Pawłowski: ja oczywiście do samej idei nazwy nie mogę mieć żadnych zastrzeżeń. Odnosi się to również i do mojej biografii, w związku z tym nie widzę powodów dla których o moich rówieśnikach należałoby zapominać. Natomiast problem polega na czymś innym. W Nowym Centrum Łodzi powstanie szereg nowych ulic, które mają nazwy robocze, a będą w przyszłości miały nazwy oficjalne. Nie wiem, czy jeśli odwołam się do doświadczeń jeszcze Lucjana Muszyńskiego skądinąd człowieka, który dokonał rewolucji w nazewnictwie łódzkich ulic, placów i obiektów użyteczności publicznej, czy czasami nie poczekać na pewne spójne nazewnictwo ulic w tym obszarze, żeby można było mówiąc o jakieś logice w systemie nazewnictwa nowopowstałych ulic, zamiast Nowowęglowej, Nowotargowej, Nowoskładowej. I wtedy byłbym szedł dalej. Ja uważam, że warto byłoby wtedy włączyć w ideę nazewnictwa tych ulic mieszkańców naszego miasta, zasięgnąć konsultacji, może zapytać o opinię. Nowe Centrum Łodzi będzie przedmiotem pełniej tożsamości łodzian z miastem. Ja szanując zarówno dwóch projektodawców, jak i samą

wnoszoną nazwę, wstrzymałbym się z tą propozycją się do zamknięcia całości tego obszaru i nadania nazw ulicom w logicznej całości.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: chcę stwierdzić, że trzeba łączyć tradycję z przestrzenią i akurat tutaj jest ten element łączenia. Bardziej chodzi o to, że nie wiemy dokąd ta ulica ma być nazwana wskazanym imieniem. Owocem strajków studentów było powstanie Niezależnego Zrzeszenia Studentów. I pytanie, czy ta nazwa odwołująca się właśnie do studentów 1981 roku powinna to uwzględniać. Myślę, że akurat ta nazwa jest do przyjęcia; ma szerszy wymiar – związany również ze strajkami studenckimi.

Dzisiaj od strony północnej możemy zakładać, że tego typu nazwa będzie w tym szlaku przedłużenia ulicy Uniwersyteckiej, natomiast od strony południowej dobrze by było, aby ulica Targowa zafunkcjonowała w jakiś sposób kontynuacyjny z jednego powodu. Targowa chociaż nie określa szkoły filmowej, to jednak łączy się z tą tradycją, a bardzo mnie, osobiście zależałoby, ale też myślę, że większości z państwa, żeby tradycje kultury filmowej niejako w symbolice nazwy ulicy przeciągnąć do Nowego Centrum Łodzi. Gdzieś te nazwy się w ciągu północ – południe powinny połączyć. Być może gdzieś na wysokości któregoś ciągu komunikacyjnego prowadzącego do zjazdów podziemnych w NCL. Trzeba mieć konkretny obraz.

Ja pamiętam, te drogi są narysowane; w sposób roboczy było zrobione studium komunikacyjne. Dzisiaj trzeba tylko przyjąć założenie. Ja proponuję, żeby nazwę odwołującą się do studentów przyjąć jako kontynuację ulicy Uniwersyteckiej od północy, natomiast od południa, aby mieć na względzie ulicę Targową, nie nazywając jej Nowotargowa tylko byłaby to kontynuacja ulicy Targowej.

Natomiast pozostałe ciągi komunikacyjne, to myśmy na jednym z poprzednich posiedzeń komisji mówili, że była uchwała Rady Miejskiej w Łodzi, czy też postanowienia, żeby zbiór nazw skojarzyć z łódzką tożsamością, z twórcami Łodzi przemysłowej, z przemysłowcami, którzy budowali nasze miasto. Pamiętamy także, że były także odwołania się do czterech kultur. Miała być ulica Polska, Niemiecka, Rosyjska, Żydowska. Być może warto również to podkreślić. Na pewno obszar powinien nawiązywać do tworzenia się wielokulturowego i przemysłowego obrazu miasta. W tej części uważam, że powinniśmy poprzeć, ale rozstrzygnąć ostatecznie o tej nazwie w momencie, kiedy będziemy znać granice, gdzie ma się ta ulica kończyć, a zaczynać Targowa.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: jeśli dobrze zrozumiałem wprowadzamy do banku nazw, natomiast nie rozstrzygamy teraz. Czy tak?

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: ja jestem zdania, że przeniesienie do banku nazw oznaczać będzie, że nie wiadomo, która to ma być ulica tylko, że mamy nazwę w banku. Ja uważam, że powinniśmy przyjmować pewne kierunkowe opinie, wskazania. Tym wskazaniem jest to, aby ciąg od Narutowicza na południe poświęcić studentom, natomiast w pewnym momencie, żeby to się przeradzało w ulicę Targową, która będzie łączyć się dalej na południe ze szkołą filmową. Taką opinie kierunkową uważam, że powinniśmy przyjąć zakładając, że pozostałe ulice będą nawiązywały do tego co chcemy określić w nazwach jako tożsamość miasta.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Cudak: na razie mamy niewielki fragmencik tej ulicy przy Wydziale Stosunków Międzynarodowych, nagle się

kończy, jest przegrodzona płotem. Dzisiaj nie wiemy jaki fragment tej ulicy mamy nazwać nazwą zaproponowaną przez dwóch panów posłów. Być może przychyliam się do tych głosów, które mówią, że warto poczekać, kiedy już będziemy mieli tę ulicę dokończoną, abyśmy mogli nazwać odpowiedni fragment taką nazwą. Dlatego też mój apel, aby z nazwą tej ulicy poczekać aż ona będzie już dokończona. Na tę chwilę jest to niewielki fragment ulicy, na którym dziś parkują studenci Wydziału Stosunków Międzynarodowych. Myślę, że dziś jest za wcześnie, aby temu fragmentowi ulicy nadawać dziś nazwę.

Radny p. Jan Mędrzak: ja myślę, że tutaj nie chodzi o to, aby nazwać kawałek ulicy, ale o to, że jest pewien pomysł. Ten pomysł ma związek ze strajkami, które odbyły się w 1981 r. Myślę, że tej idei nie wolno zatracić i jak sądzę, stąd jest inicjatywa panów posłów, żeby zachować i w jakimś sensie zabezpieczyć tę nazwę, że ona będzie użyta w sytuacji, kiedy już rzeczywiście będzie ta ulica wykonana i będziemy mogli te nazwę wdrożyć do życia. Myślę, że taki jest sens tej inicjatywy.

Radny p. Kamil Jeziorski: pan radny Sylwester Pawłowski w pierwszej wypowiedzi dotyczącej Narodowych Sił Zbrojnych mówił o tym, że trochę za mało związku NSZ mają z Łodzią. Podczas wypowiedzi, którą pan radny przedstawiał przed chwilą mówił o tym, że może byśmy poczekali na coś co tworzyłoby spójną całość w obszarze NCL. Nie ma chyba bardziej łódzkiego strajku niż ten z 1981 roku, a proponowana do nazwania ulica biegnie wzdłuż tyłu budynku, gdzie ten strajk się odbył. Byłem tam na rekonstrukcjach i rozmawiałem z ludźmi, którzy brali udział w tym wydarzeniu. Oni zawsze mi powtarzali, że właśnie Łódź ma strajki z 1981 r. To jest bardzo dobre miejsce. Nigdy nie pomyślałem, że będę popierał inicjatywę posłów Platformy Obywatelskiej w osobach pana rektora Nykiela i pana ministra Cezarego Grabarczyka, ale wydaje się, że w tamtym akurat miejscu ta spuścizna po strajkach z 1981 r., w których uczestniczyli ludzie związani z różnymi opcjami politycznymi jest jak najbardziej godne tego, aby poprzeć. Przede wszystkim bardzo związane z Łodzią. Jestem za tym, aby wskazaną nazwę zarezerwować dla tego miejsca.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: rozumiem, że możemy przegłosować, że komisja przyjmuje inicjatywę, ale sprawę przygotowania projektu uchwały odłożymy do czasu zakończenia inwestycji budowy całej sieci ulic w Nowym Centrum Łodzi.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: kto z państwa radnych jest za?

Komisja w głosowaniu 12 głosami za, przy braku głosów przeciw oraz braku głosów wstrzymującym się poparła inicjatywę nadania wskazanej ulicy imienia Studentów 1981 r., jednakże inicjatywa uchwałodawcza w tej sprawie podjęta zostanie w czasie, kiedy inwestycja związana z budową sieci drogowej na terenie Nowego Centrum Łodzi zostanie już całkowicie zakończona.

4. wniosek mieszkańców w sprawie nadania nazwy **Jasieniec** dla drogi wewnętrznej odchodzącej w kierunku wschodnim od ulicy Stare Złotno zlokalizowanej na działkach ewidencyjnych nr 147, 148 w obrębie P-12.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: proszę o wprowadzenie do tematu przedstawicieli ŁOG.

Zastępca dyrektora ŁOG p. Edyta Majer: zwracamy uwagę, że w Łodzi istnieją ulice o podobnym brzmieniu: ul. Jasień i ul. Nad Jasieniem. Działki proponowane do nazwania

stanowią własność wnioskodawców, w zakresie proponowanej nazwy jest zgoda wszystkich współwłaścicieli. Na terenie rozpoczęta jest inwestycja, budowane są domy jednorodzinne. Istnieje duża potrzeba nazewnicza.

Pytania i dyskusja.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: rzeka Jasień i ulica Nad Jasieniem są na Górnej blisko Ronda Lotników Lwowskich. Ulica Jasieniec jest natomiast na Starym Złotnie i moim zdaniem chyba nie będzie jakiegoś nałożenia się nazw. Jasień, Nad Jasieniem i Jasieniec to trochę co innego.

Radny p. Sylwester Pawłowski: czym uzasadniają mieszkańcy taką nazwę?

Zastępca dyrektora ŁOG p. Edyta Majer: tym, że w niedalekiej odległości płynie rzeka Jasieniec.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: ja jednak mam wątpliwości, bo nazwa kojarzy się z zupełnie innym regionem Łodzi i obawiam się, że nazwa o brzmieniu podobnym do już istniejących nazw może być myląca chociażby w kontekście usług pocztowych. Jaki jest stan prawny tych działek?

Zastępca dyrektora ŁOG p. Edyta Majer: w tej chwili jest dwóch współwłaścicieli.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: proponuję odesłanie wniosku do mieszkańców z wnioskiem o przygotowanie innej propozycji nazewnicznej.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: mamy dwie propozycje. Jedna, aby nadać nazwę Jasieniec, druga – aby wniosek odesłać z prośbą, aby mieszkańcy wskazali inną nazwę. Kto jest za nadaniem nazwy Jasieniec?

Komisja w głosowaniu 4 głosami za opowiedziała się za propozycją nazewniczną Jasieniec.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: kto jest za odesłaniem?

Komisja w głosowaniu 7 głosami za opowiedziała się za odesłaniem wniosku do mieszkańców z prośbą o wskazanie przez nich innej propozycji nazewnicznej.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: dziękuję. Sprawa zostanie odesłana.

5. wniosek mieszkańców w sprawie nadania nazwy **Marka Grechuty, Wisławy Szymborskiej lub innej stosownej** dla drogi wewnętrznej odchodzącej w kierunku południowym od ulicy Rojnej zlokalizowanej na działkach ewidencyjnych nr 26/5, 26/15 w obrębie B-39.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: proszę o wprowadzenie do tematu przedstawicieli ŁOG.

Zastępca dyrektora ŁOG p. Edyta Majer: działki są współwłasnością prywatną (22 osoby) Tutaj również jest już rozpoczęta budowa domów jednorodzinnych. Proponowane nazwy nie występuje w spisie ulic Miasta Łodzi. Nazwa nawiązuje do nazw sąsiednich ulic, np. Ciechowskiego, Kaczmarskiego, Niemena. Rada osiedla przychyliła się do nazwy Marka Grechuty.

Pytania i dyskusja.

Spośród wskazanych nazw komisja zaproponowała Marka Grechuty.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: kto jest za przyjęciem dla omawianej ulicy nazwy Marka Grechuty?

Komisja w głosowaniu 11 głosami za przy braku głosów przeciw oraz braku głosów wstrzymującym się poparła inicjatywę dotyczącą nadania ulicy nazwy Marka Grechuty.

6. pismo IPN w sprawie rozważenia możliwości dokonania zmiany opisanej we wniosku p. w sprawie zmiany nazwy ulicy z Salomona Jaszuńskiego na **Henryka Szczyglińskiego**.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: zajmowaliśmy się już sprawą, którą wniosła pani Wisława Jordan dotyczącą zmiany nazwy ulicy z Salomona Jaszuńskiego na Henryka Szczyglińskiego. Sprawa była przedmiotem obrad w dniu 2 lutego 2016 r. Przyjęliśmy wówczas rozwiązanie, że jest moratorium na zmiany nazw. Pani poskarżyła się do IPN, że nazwa powinna być zmieniona jako że Salomon Jaszuński, który zginął w Hiszpanii w walce z wojskami Franco, uznany jest za działacza komunistycznego. Pismo IPN skłania do zmiany nazwy. Jest to mała ulica pomiędzy ulicami Kopcińskiego a Matejki.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: proszę o wprowadzenie do tematu przedstawicieli ŁOG.

Zastępca dyrektora ŁOG p. Edyta Majer: tam jest zameldowanych 16 osób. Zmiana nazwy powodowałaby obowiązek przemeldowania.

Pytania i dyskusja.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: czy te osoby wiedzą, że proponowana jest zmiana nazwy?

Zastępca dyrektora ŁOG p. Edyta Majer: nie.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: gdyby się dowiedziały to być może miałyby inne zdanie. Myślę, że nie może jedna osoba narzucać innym mieszkańcom zmiany nazwy. Procedura zmiany nazwy wiąże się ze zmianą dokumentów i z kosztami.

Zastępca dyrektora ŁOG p. Edyta Majer: takiej zgody nie mamy.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: ja jestem oczywiście zwolennikiem zmiany tej nazwy. Natomiast że w chwili obecnej w procedurze ustawodawczej jest ustawa, która będzie wymuszała zmianę nazwy bez kosztów po stronie mieszkańców. W związku z tym proponuję, abyśmy na dzisiaj wstrzymali procedowanie tej sprawy. Ustawa wejdzie za miesiąc, dla mieszkańców nie będzie niedogodności, bo nie poniosą żadnych kosztów. Jest tam zapis, że mogą stosować dotychczasowe dowody. Proponuję, aby rozstrzygnięcia wniosku mieszkanki nie zamykać w głosowaniu lecz odsunąć w czasie. Można skonsultować z mieszkańcami przyszłą nazwę chociaż nie wiem, czy akurat jest to konieczne. Wydaje się, że ta ulica i tak zniknie. Proponuję, aby komisja ustaliła, że do czasu wejścia w życie ustawy nie podejmie inicjatywy uchwałodawczej w zakresie zmiany nazwy ulicy.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: kto z państwa jest za tym, aby odłożyć w czasie rozstrzygnięcie tej sprawy, na około 3 miesiące.

Komisja w głosowaniu 9 głosami „za”, przy braku głosów „przeciw” oraz braku głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała propozycję co do sposobu rozstrzygnięcia ponawianego wniosku.

7. wniosek Prezesa Zarządu Radia Łódź S.A. w sprawie zmiany nazwy fragmentu ulicy Henryka Krzywickiego na **Henryka Debicha**.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: ulica Henryka Krzywickiego przecina Narutowicza, idzie w jedną stronę i w drugą i ta obok rozgłośni ma być przemianowana na Henryka Debicha. Tam nie ma właściwie żadnych adresów. Rozgłośnia jest przy Narutowicza. Proszę o wprowadzenie do tematu przedstawicieli ŁOG.

Zastępca dyrektora ŁOG p. Edyta Majer: akurat od tej ulicy nie ma numerów porządkowych.

Pytania i dyskusja.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: tam chyba buduje się nowe osiedla?

Radny p. Sylwester Pawłowski: ale to z drugiej strony, za radiem. Ta ulica nie dociera do Pomorskiej, prawda?

Zastępca dyrektora ŁOG p. Edyta Majer: jak państwu wyświetlam jest to kawałek wzdłuż obok radia, mamy dwie bądź trzy takie działki. Na tym fragmencie nie zostały nadane żadne numery porządkowe.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: kto z państwa jest za tym, aby ten fragment ulicy Krzywickiego od Narutowicza w kierunku północnym nazwać: ulica Henryka Debicha, zgodnie z wnioskiem Zarządu Radia Łódź?

Komisja w głosowaniu 9 głosami „za”, przy braku głosów „przeciw” oraz braku głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała propozycję co do sposobu rozstrzygnięcia wniosku zgłoszonego przez Zarząd Radia Łódź zmierzającego do zmiany nazwy fragmentu ulicy Henryka Krzywickiego na Henryka Debicha.

8. wniosek p. w sprawie propozycji zmiany nazwy ulicy Roosevelta na generała **George’a Pattona**.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: rozumiem, że Roosevelt jest negatywnie oceniany z uwagi udziału w tworzeniu nowego porządku w Europie, ale chciałbym zwrócić uwagę, że Roosevelt jest autorem wyjścia świata zachodniego z wielkiego kryzysu.

Pytania i dyskusja.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: nie mam nic przeciwko temu, aby zmieniać nazwę ulicy Roosevelta na Franklina Delano. Jest to postać nie związana z Łodzią – idąc tropem wypowiedzi pana radnego S. Pawłowskiego – natomiast z historią Polski związany niewątpliwie negatywnie. Może jeśli mamy już i tak postać niezwiązaną z Łodzią, to może żeby robic mniejszy bałagan, to może rozważmy, aby imię zmienić na Teodora i Amerykanie też będą szczęśliwi. Prezydent był, a koszty będą mniejsze dla mieszkańców ewentualnie.

Radny p. Sylwester Pawłowski: ale Teodor się gorzej zapisał w historii Stanów Zjednoczonych. Mniej sukcesów miał.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: nie, nie wygrał wprawdzie wyborów, ale jest to jeden z ich najważniejszych prezydentów.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: pan przewodniczący twórczo rozwija pomysł, który zrealizował radny Muszyński; z Przybyszewskiego komunisty na satanistę Przybyszewskiego. Widać satanista nie przeszkadza. Zresztą tak samo sprytnie XXX LO przechodziło różne perypetie. Było imienia Janka Krasickiego, a potem przemianowało się na biskupa Ignacego Krasickiego.

Jest propozycja pana wiceprzewodniczącego w sprawie ewentualnej modyfikacji nazwy ulicy.

Radna p. Karolina Kępką: w związku z tym, że pamiętam w poprzednich kadencjach takie wnioski do komisji kultury wpływały, to myślę, że Komisja jednak powinna cały czas stać na tym samym stanowisku, również w związku z tym, że cały czas obowiązuje moratorium w sprawie niezmienniania nazw ulic funkcjonujących w tym mieście i powinniśmy jednak nazwy tej ulicy nie zmieniać.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: wobec tego są alternatywne wnioski.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: ja wycofuję swój wniosek.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: rozumiem, że pozostał jeden wniosek, tj. ten, który został zgłoszony przez radną panią Karolinę Kępkę, aby nie dokonywać zmiany nazwy. Kto jest za przyjęciem tego wniosku?

Komisja w głosowaniu 8 głosami „za”, przy 2 głosach „przeciw” oraz braku głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała wniosek zgłoszony przez panią radną Karolinę Kępkę.

9. wniosek developera w sprawie nadania nazwy ulicy zlokalizowanej na działkach o numerach ewidencyjnych 53/13, 88/9 w obrębie P-3: ulica **Siedem Klonów** lub **ulica 7 Klonów**, lub **Osiedle 7 Klonów**.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: proszę o wprowadzenie do tematu przedstawicieli ŁOG.

Zastępca dyrektora ŁOG p. Edyta Majer: tam jest budowane osiedle zamknięte. Są już sprzedawane nieruchomości wraz z udziałem w drodze. W tej chwili nie mamy zgody wszystkich współwłaścicieli. Jest to przeszkoda formalna. Zgodę mamy w wersji elektronicznej (email) myślę, że za chwilę będzie dostarczona. Jest to na Złotnik, ulica zlokalizowana między Podchorążych a Złotno.

Pytania i dyskusja.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: wątpliwość zgłaszana przez ŁOG jest tak, że w Łodzi istnieje ulica podobnym brzmieniem, tj. Klonowa. Czy wobec tego nazwa Siedem Klonów nie będzie kolidowała z już istniejącą?

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: czy w tej chwili jest jakikolwiek adres tych nieruchomości?

Zastępca dyrektora ŁOG p. Edyta Majer: nie, nie ma.

Radny p. Sylwester Pawłowski: zgodnie z kluczem nazewniczym tam znajdują się nazwy o charakterze militarnym.

Zastępca dyrektora ŁOG p. Edyta Majer: tak. Jest to w okolicy ulicy Lansjerów, którą niedawno Rada Miejska przyjęła z inicjatywy komisji.

Radny p. Sylwester Pawłowski: czy w banku nie ma innych nazw wojskowych?

Radna p. Karolina Kępką: myślę, że jak sięgnęlibyśmy do początku tej kadencji, to pan przewodniczący dysponował pismem, gdzie któryś z inwestorów działający na Złotnie proponował szereg nazw związanych właśnie z wojskowością. I właśnie z tego klucza moglibyśmy wybrać coś dla tej ulicy.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: nie mamy w tej chwili wykazu nazw, ale odłożymy procedowanie tej sprawy do kolejnego posiedzenia. Na kolejnej komisji proponujemy stosowną nazwę wojskową. Czy państwo skłaniają się do nazwy współczesnej, czy historycznej?

Ustalono, że oczekiwana nazwa historyczna powinna mieć charakter współczesny.

Uwag ze strony nie zgłoszono.

Ad. 2) Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: poinformował, że do Komisji Kultury wpłynęło pismo w sprawie sprzedaży najmowanego lokalu – pracowni twórczej – panu, na podstawie uchwały nr IX/113/2003 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 19 marca 2003 r.

Zastępca dyrektora Wydziału Kultury p. Dobrosław Bilski: pan....., profesor zwyczajny sztuk plastycznych, który jest wykładowcą na Wydziale Operatorskim PWSFTviT w Łodzi oraz Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, a także autorem m.in. zdjęć do filmu „Quo Vadis”, „Dekalog”, „Łabędzi śpiew”, „Młode wilki” oraz seriali: „Fala zbrodni”, „Psie serce”, „Pełne CV w załączeniu” zwrócił się z prośbą o możliwość wykupienia pracowni. Obecnie podpisana umowa jest z dnia 1 lipca 2004 r., lokal jest o łącznej powierzchni 37,78 m². Istotnym kontekstem jest to, że lokal został w całości wyremontowany przez wnioskodawcę, który również złożył oświadczenie, że pragnie korzystać z tego pomieszczenia jako pracowni twórczej i że z Łodzią wiąże go wieloletnie więzy zawodowe oraz sentymentalne.

Pytania i dyskusja.

Radny p. Sylwester Pawłowski: czy wycena została już dokonana?

Zastępca dyrektora Wydziału Kultury p. Dobrosław Bilski: zgodnie z procedurą najpierw Wydział Praw do Nieruchomości zwraca się z prośbą o tego typu opinię.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: proponuję, abyśmy wydali opinię pozytywną w sprawie skoro artysta sam wyremontował lokal i chce go użytkować zgodnie z przeznaczeniem. Nie powinniśmy w takim razie czynić przeszkód. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem zgody na sprzedaż pracowni przy ulicy

Komisja w głosowaniu 10 głosami za – jednomyślnie pozytywnie zaopiniowała wniosek przekazany przez Wydział Kultury.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: zgłaszam sprawę dotyczącą Teatru Arlekin, a w zasadzie wniosku, który podobnie już się pojawił, żeby ze struktury teatru wydzielić Zespół Harnama. Kiedyś było przyjęte takie rozwiązanie z wydziałem także pana dyrektora Wolańskiego, żeby ta instytucja była w ramach teatru, że to dawało większe szanse na to, żeby zmniejszyć koszty, bo była wspólna obsługa tych instytucji. Pozwalało to także na stabilizację funkcjonowania także tego zespołu. Teraz słyszałem, że jest wniosek, aby wyodrębnić zespół jako oddzielną strukturę. Wydaje mi się, że może to zwiększyć koszty obsługi, bo wtedy każda instytucja będzie musiała mieć własną księgowość i obsługę administracyjną. Jednak ten plan był przyjmowany przez pana dyrektora Wolańskiego, realizowany, a nawet bardzo przydatny w momencie, kiedy zespół użyczał lokalizacji przy ul. Piotrkowskiej, obok Białej Fabryki, wtedy gdy teatr był remontowany, a pewnym momencie, jak widzę, następuje proces wyodrębniania, rozdziału. Myślę, to nie byłaby właściwa droga. Prosiłbym o to, aby pan dyrektor poinformował nas o tym, jaki jest rzeczywisty stan ten sprawy i czy są w tym kierunku podejmowane jakieś kroki.

Zastępca dyrektora Wydziału Kultury p. Dobrosław Bilski: nie znam sprawy. Jeśli ona wpłynęła, to do mnie nie dotarła. Mnie jest ciężko wypowiedzieć się w tej kwestii. Po prostu nie znam tego tematu.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: proszę pana dyrektora, aby informacja na kolejne posiedzenie komisji została już zweryfikowana. Słyszałem, że taki wniosek formalnie już jest. Być może jeszcze nie był rozpatrywany. Chodzi o to, aby w tej sprawie można było się tutaj wypowiedzieć. Mieliśmy różne dyskusje na temat różnych warunków funkcjonowania zespołów, instytucji, które mają już swoją historię w Łodzi pokażną. Dobrze byłoby, aby doprowadzić do sytuacji, kiedy w wielu przypadkach to po pierwsze w jakiś sposób się sprawdziło i utrwaliło taką stabilizację, poza tym, że ma ten zespół dobre warunki lokalowe (siedzibę), to jeszcze to zabezpieczenie bieżącej obsługi i funkcjonowania też ma istotne znaczenie. Nie za bardzo rozumiałbym rozdział, ponieważ do tej pory tłumaczono nam, co zresztą było zasadne, że trzeba obsługiwać administracyjnie i finansowo szerszy zakres podmiotów, żeby to było nie tak kosztowne, przynoszące większe oszczędności.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: kolejne posiedzenie Komisji Kultury zaplanowane jest na 26 kwietnia br. Poprosimy pana dyrektora a przygotowanie informacji w tej sprawie.

Wobec braku innych spraw w tym punkcie porządku obrad **przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak** zamknął posiedzenie komisji.

Komisja przyjęła protokół:

Grzegorz Matuszak
przewodniczący komisji

Protokół sporządziła:

Monika Olejniczak
sekretarz komisji